Rok 2. №. 177. Sosnowiec, wtorek 2 sierpnia 1927 roku. Cena numeru 15 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Z ostatniej chwili.

Nadzwyczajny telegram.

Sejm się ożywił.

WARSZAWA, 1 8 (wł.) Dziś nastąpiło w sejmie pewne ożywienie. Do Warszawy powrócił marszałek Ratai.

Jutro o godzinie 11 rano odbędzie się zebranie przedstawicieli poszczególnych klubów, na którem będzie omówiona sprawa zwołania sesji sejmowej. Jak należy przypuszczać, zwołanie sesji sejmowej będzie wyznaczone na dzień 5 lub 6 września r. b. Na porządku dziennym sesji sejmowej będzie omawiana sprawa podwyżki płac urzędników państwowych i w związku z tem na powyższy cel uchwalone zostaną przez sejm nowe kredyty.

Szalona burza z piorunami przeszła nad Warszawą i okolicą.

Szereg katastrof i pożarów.

WARSZAWA, 1. 8. (wł.). Wczoraj nad Warszawą szalała gwałtowna burza z piorunami. Na Nowem Brudnie gwałtowna wichura wyrwała wielką lipę z korzeniami. Drzewo upadając poraniło 2 osoby. Pod gwałtownemi porywami wichru padł cały szereg drzew na szosie jabłonowskiej. Na Woli woda zalała wiadukt i ruch tramwajowy musiano przerwać. Woda dochodziła w tem miejscu do połowy wagonu tramwajowego.

W Młocinach, wskutek zbytniego tłoku publiczności, oczekującej na statek na przystani Górnickiego, pod naporem pękły barjery i z trzaskiem załamał się pomost. Do wody wpadło 50 osób. Na szczęście wszystkich zdołano wyratować.

Połączenie telefoniczne między Krakowem, Poznaniem i Katowicami zostało przerwane.

Gwałtowne starcie między dwoma dyplomatami jugosłowiańskimi.

BIAŁOGROD, 1. 8. W gabinecie pomocnika ministra spraw zagranicznych doszło wczoraj do gwałtownego starcia między przedstawicielem Jugosławji przy lidze narodów Duczicem a radcą legacyjnym w Warszawie Jovanowiczem. Między obu tymi urzędnikami od dłuższego czasu panowały napięte stosunki. Jovanowicz obwiniał Duczicza, iż ten przyczynił się do usunięcia go ze stanowiska w Genewie. Duczicz uderzył Jovanowicza podczas sporu kilkakrotnie w twarz.

Pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 1.8. Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się w Bydgoszczy odsłonięcie pomnika Sienkiewicza, dłuta prof. Konstantego Laszczki z Krakowa. Pomnik już od tygodnia został zmontowany pod osobistem kierownictwem twórcy. Uroczystość odsłonięcia zaszczycił swą obecnością p. prezydent Rzplitej wraz z małżonką, pozatem w uroczystości wzięli udział liczni delegaci i delegacje najznakomitszych uczelni i instytucyj naukowych z zagranicy, a mianowicie z Francji, Belgji, Włoch, Szkocji i t. d. oraz reprezentanci świata naukowo-literackiego z całej Polski.

Wieczorem tegoż dnia odbył się w teatrze miejskim w obecności uczestników uroczystości odsłonięcia koncert symfoniczny, na którym odegrane zostały kompozycje Nowowiejskiego i Dołżyckiego, osnute na tle utworów Sienkiewicza.

Niemiec o niemcach.

Ciekawe rewelacje niemieckiego konsula w Toruniu.

GDYNIA, 1. 8. W związku z zajściem na statku „Sachsen" przyjechał do Gdyni konsul niemiecki z Torunia, aby bronić sprawy kapitana „Sachsen", który w stanie nietrzeźwym prowadząc okręt, wywrócił łódź żaglową na morzu i odmówił pomocy tonącym 10 pasażerom łodzi. Konsul twierdzi, że w Niemczech takie wypadki najechania na łodzie z pasażerami są na porządku dziennym, że statki które łodzie wywróciły, nie zatrzymują się dla ratowania tonących i t. p.

Jak widzimy, konsul niemiecki przedstawia niemców, jako pozbawionwch wszelkich uczuć ludzkich.

Tajny układ włosko-węgierski.

BIAŁOGROD, 1. 8. Zagrzebskie „Novosti" twierdzą, iż między hr. Bethlenem a Mussolinim zawarty został tajny układ, w którym Mussolini przyrzekł przyłączyć napowrót do Węgier część dawnych terytorjów węgierskich. Równocześnie donoszą „Novosti" z kół dobrze poinformowanych iż Mała Ententa nigdy nie zgodzi się na wszczęcie dyskusji w sprawie traktatu w Trianon przed forum międzynarodowem, jak sobie widocznie tego życzą Węgry i lord Rothermere.

Pruski ideał wychowawczy.

Rzeźnika poszukuje zakład pedagogiczny w Niemczech.

BERLIN, 1. 8. „Rumforter Oderztg." zamieszcza następujące ogłoszenie, charakterystyczne dla umysłowości pruskiej:

„Zakład wychowawczy dla chłopców poszukuje wychowawcy, starszego, silnego i energicznego mężczyzny, którego zadaniem będzie dozorowanie wychowanków, z zastosowaniem ostrej, energicznej męskiej „tresury". Feldfeble i rzeźnicy mają pierwszeństwo. Wyczerpujące oferty z fotografją, poste restante Wriezen-Oder".

Powrót marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 1.8 (wł.) Jutro przybywa z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski.

100 miljonów na cele budowlane.

WARSZAWA, 1.8 (wł.) Komitet ekonomiczny przy radzie ministrów uchwalił wyasygnować 100 miljonów złotych na cele budowlane.

Perspektywa rozbudowy stolicy

WARSZAWA, 1.8 (wł.) W środę, dnia 3 b. m. magistrat rozpatrzy ofertę finansistów amerykańskich firmy Chapman w sprawie budowy domów w stolicy. Firma ta zamierza wybudować w Warszawie 14 tysięcy mieszkań.

Por. przypadkowo zranił księdza w pociągu.

BYDGOSZCZ, 1.8. W pociągu na linji Gdańsk-Chojnice wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł dyrektor zakładu poprawczego w Chojnicach ksiądz Miklewski. Jadący w wagonie II klasy porucznik 62 p. p., Edmund Mładzianowicz, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał i kula, przebiwszy ścianę przedziału, ugodziła w brzuch siedzącego w sąsiednim przedziale księdza Miklewskiego. Po założeniu prowizorycznego opatrunku w Czersku, poddano księdza Miklewskiego w Chojnicach operacji, która na szczęście miała przebieg pomyślny.

Pisma donoszą, że...

— Wskutek fałszywego sygnału pociąg osobowy na linji Delcastle —Terradora najechał na pociąg towarowy.

Wskutek zderzenia 25 pasażerów poniosło śmierć a wielu zostało rannych.

— Do pociągu osobowego w pobliżu st. Duk koło Wilna padło 6 strzałów. 2 kule przebiły jeden z wagonów.

— W gminie Roehrsdorf (Saksonja) 30 letni gospodarz Engelmann powiesił na drzwiach dwoje dzieci swych w wieku 6 i 4 lat. Po dokonaniu ohydnego czynu dzieciobójca przez powieszenie w stodole odebrał sobie życie.

— Dnia 8 go sierpnia przybywa do Warszawy wycieczka weteranów polskich z Ameryki. Następnego dnia odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademja z okazji 10-lecia powstania armji polskiej we Francji.

— W Hoechst n/Menen wypuszczono z więzienia robotnika portowego oskarżonego przez swoją 18 letnią córkę o popełnienie na niej gwałtu. Oskarżenie to było zupełnem zmyśleniem, ułożonem z zemsty za jakiś drobny zatarg rodzinny.

— 19 czarnogiełdziarzy moskiewskich za spekulację zagranicznemi walutami zesłanych zostało do klasztoru Sołowieckiego.

— Po przezwyciężeniu pewnych trudności technicznych towarzystwo Aero ustaliło normalną komunikację lotniczą między Warszawą a Poznaniem.

— W Białej lotna brygada kontroli finansowej wykryła tajną fabrykę wódek. Znaleziono 1500 litrów wódki, ponadto zaś spirytus, esencje, syropy i t. d. Wszystko skonfiskowano. Skarb państwa poniósł 25 tysięcy zł. straty.

— Jedna z grup finansowych amerykańsko-holenderskich żywo zainteresowała się w ostatnich czasach projektem rządu polskiego, zmierzającym do osuszenia 18.000 km. kwadratowych bagnisk na Polesiu.

Nawiązane z tą grupą rozmowy doprowadzą prawdopodobnie już w najbliższym czasie do uzyskania większej pożyczki inwestycyjnej.

— Po raz pierwszy od wybuchu wojny europejskiej, przybyli znów do Łodzi japończycy, którzy sprzedają tu swe wyroby papierowe w postaci różnych wachlarzyków i t. p.

Japończycy oświadczyli, że przed wojną przez czas dłuższy bawili w Łodzi i powrót ich nastąpił, gdy otrzymali tak spóźnioną wiadomość, że Łódź nie została przez wojnę zniszczona, jak to opowiadano im podczas wojny w ich kraju.

Giełdy i akcje patrz strona czwarta.

Rola spółdzielczości w Polsce.

Polska ma warunki gospodarcze, które ogromnie sprzyjają rozwojowi spółdzielczości, przedewszystkiem rolniczej. Upadek wojennych miejskich konsumów nie przeraża zupełnie zwolenników spółdzielczości. Były to twory, wyrosłe w nienormalnych warunkach, niezdolne przeważnie do życia, przyzwyczajone do łatwej gospodarki i dlatego zniknęły, jak wiele innych wojennych przedsiębiorstw.

Natomiast odżywa z coraz większą siłą spółdzielczość kredytowa, coraz nowe powstają spółdzielnie wytwórców rolników, pracują dodatnio należycie organizowane spółdzielnie spożywców.

Polska, kraj przedewszystkiem rolniczy i chcący oprzeć gospodarkę rolną na średnich gospodarstwach rolnych nie może się obyć bez spółdzielni rolniczych. Jeżeli bowiem maleńka Danja, dziesięć razy mniejsza od Polski wywozi do dziś ze swego kraju przetwory mleczne i mięsne o większej wartości, niż wartość całego wywozu Polski, to zawdzięcza to w pierwszym rzędzie spółdzielczości rolniczej, owym słynnym mleczarniom, rzeźniom, jajczarniom itp.

Dzięki temu, że spółdzielnie dbały tam o rozwój produkcji, że premjowały gorliwych rolników, produkcja rolna stanęła w Danji bardzo wysoko; ludność wsi, która nie znalazła miejsca na roli, poszła do rozwijającego się w miarę dobrobytu rolnika przemysłu, w którym ważną gałąź stanowi przemysł przetwórczy produkcyj rolnych.

I u nas w Polsce budzi się zahukany dotąd rolnik, odciągnięty od pracy gospodarczej innemi sprawami i zaczyna myśleć o poprawie swego losu przez spółdzielnie, jak to już się stało w Danji i dzieje się w Czechosłowacji.

Możemy sobie zdać sprawę z doniosłości rozwoju spółdzielni rolniczych dla zatrudnienia naszych bezrobotnych, dla poprawy bilansu handlowego, jeśli się dowiemy, że Danja wywozi np. w r. 1924 masła i mleka blisko na 1 miljard złotych, mięsa, świń i bydła za 800 miljonów, jaj za 200 miljonów, żywych zwierząt za 170 miljonów; cały zaś rolniczy eksport Polski z cukrem włącznie w latach 1922 do do 1926 waha się między 100 miljonami a 500 milj. złotych. Ileż przeto mamy do nadrobienia, aby dorównać Danji w rolnictwie.

To znaczenie spółdzielni rolniczych dla państwa polskiego podkreśla rów nież praca d ra Zweiga „O programie gospodarczym Polski", nagrodzona na konkursie banku gospodarstwa krajowego pierwszą nagrodą. W ustępie, poświęconym rolnictwu znajduje się zdanie: „Rozwój spółdzielni ludowych, któreby umożliwiły częściowe osiąganie korzyści niedostępnych dla małego gospodarstwa jednostkowego, musi być forsowany całą siłą".

W innym miejscu autor mówi również o konieczności popierania rolniczych spółdzielni eksportowych.

Podstawą do prawidłowego rozwoju innych rodzajów spółdzielczości jest spółdzielczość kredytowa, która organizuje drobne oszczędności ludowe, przyzwyczaja do myślenia o przyszłości, pomaga swym członkom w razie potrzeby, uwalniając potrzebujących kredytu od lichwiarzy. Tak odczuwamy w Polsce brak narodowego kapitału w miarę rozwoju życia gospodarczego mogą usunąć spółdzielnie kredytowe.

Spółdzielczość spełnia swą dobroczynną rolę zwłaszcza w wielkich miastach i ośrodkach fabrycznych, gdyż dostarcza spożywcom dobrych i tanich towarów, uwalnia od nadmiernego pośrednictwa i wydziela zwroty towarowe, które stanowią często poważną oszczędność w budżecie członków.

Wiemy, że spółdzielczość w Polsce, zwłaszcza dziś, spełnia dopiero cząstkę swych zadań; niemniej „zajmuje ona dziś już ważne miejsce w życiu ekonomicznem Polski" — według opinji prof. E. Kemmerera, wyrażonej w liście do misyj spółdzielczych w Polsce.

Dr. J. M.

Projekt zwalczania żebractwa i włóczęgostwa.

Ministerjum pracy i opieki społecznej przesłało do biura prawnego przy prezydjum rady ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Projekt powyższy wskazuje środki zwalczania żebractwa i włóczęgostwa oraz kategorje osób, podlegających postanowieniom ustawy.

Projekt przewiduje utworzenie domów pracy dobrowolnej, przytułków i domów pracy przymusowej, czyli zakładów wyczerpujących trzy stany żebractwa: jego zmniejszoną zdolność do pracy lub niemożność jej znalezienia, zupełną niezdolność do pracy i niechęć do pracy, jako stan pasożytnictwa społecznego.

W przytułkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczani włóczęgy i żebracy niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności w drodze wyroku sądowego, jeśli nie chcą dobrowolnie przyjąć miejsca w przytułku lub w domu pracy dobrowolnej.

W sprawach o umieszczanie w przytułku lub w domu pracy przymusowej właściwe są sądy pokoju; w postępowaniu sądowem osoba pociągnięta do odpowiedzialności będzie miała zawsze obrońcę z urzędu. W projekcie przewidziane są dwa instytuty prawa karnego: zawieszenie wykonania kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność przyjmowania do domu pracy dobrowolnej b. więźniów w celu przygotowania ich do pracy zawodowej i zatarcia piętna przestępstwa.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, do czasu zaś utworzenia ich — powiatowe związki komunalne oraz miasta, wydzielone z powiatów. Obowiązek zakładania i utrzymywania przytułków ciążyć ma na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych.

Nauczyciel uwodzicielem nieletniej.

Tragedja uczennicy szkoły powsz.

Niezwykłe wrażenie w Tomaszowie wywołała sprawa nauczyciela szkoły powszechnej p. T. S, posądzonego o uwiedzenie 15 letniej uczennicy 13 ej szkoły powsz., w której p. S. był nauczycielem. Nauczyciel ten, osoba dość znana w mieście, działacz w różnych organizacjach społecznych, dopuścił się lubieżnych czynów na nieletniej swej uczennicy, z którą utrzymywał stosunek przeszło rok.

Miejsce spotkań było, między innemi własne mieszkanie p. T. S. a nawet w czasie, gdy 15 letnia L. P. była przezeń egzaminowana i kancelarja szkolna. W rezultacie panna L., znajdująca się w 7-ym miesiącu ciąży, została przez niego na początku tego miesiąca skierowana do Piotrkowa, do specjalistki w celu spędzenia płodu. Panna P. ukrywając fakt ten do ostatniej chwili przed rodzicami, oświadczyła, że jedzie na wycieczkę do Łodzi, na ten cel też dostała od ojca 5 zł. Po kilku dniach ojciec panny L. P. dowiedział się całej prawdy. Córka, została w porę sprowadzona z Piotrkowa i przyznała się do wszystkiego, wyjaśniając, iż na powyższy cel otrzymała od p. T. S. 45 zł. Ojciec uwiedzionej zameldował o powyższem władzy policyjnej, która po przeprowadzeniu dochodzenia skierowała sprawę do sędziego śledczego. Sędzia śledczy prowadzi szczegółowe dochodzenie a narazie zastosował środek zapobiegawczy oddając p. T. S. pod dozór policji.

Straszny wypadek w Wilanowie.

Śmierć dwóch kobiet pod kołami pociągu.

W niedzielę zdarzył się w Wilanowie straszny wypadek, wskutek którego postradały życie dwie młode kobiety, przybyłe z Warszawy.

W dniu tym odbywał się doroczny odpust, jako w dzień św. Anny. Pociągi kolejki były przepełnione ludźmi.

Gdy o godz. 16.40 zajeżdżał na stację wilanowską pociąg, mający odejść do Warszawy, zanim zatrzymał się na stacji, ruszył doń tłum ludzi, pragnących zająć copredzej miejsca w wagonach. W pobliżu toru znajdowały się wówczas Wacława Kęczkowska l. 20 i Apolonja Rutkowska l. 21 (modystka) z Warszawy. Parte masą napierającego tłumu wpadły pod koła pociągu. Kęczkowska poniosła śmierć na miejscu. Rutkowską przewieziono do Warszawy, gdzie po amputacji nogi w szpitalu Dz. Jezus zmarła.

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre.

POWIEŚĆ.

14

Hrabia, widujący go rzadko i tylko ukradkiem, nic o tem nie wiedział i nie chciał wiedzieć.

Przyjmował zawsze życzliwie tego łotra Pawła, jak sam go nazywał i wtykał mu w garść za każdym razem kilkanaście luidorów, nie żądając od niego zaprzestania tych wizyt.

Przytem Paweł wyświadczył mu pewnego razu wielką przysługę.

Hr. Rudolf wstawszy pewnej nocy, o godzinie czwartej, od zielonego stolika, przy którym przegrał znaczną sumę, czując ból głowy, chciał się orzeźwić powietrzem świeżem i w tym celu pieszo udał się do domu bulwarem Kapucyńskim. Idąc ulicą tak pryncypalną, nie lękał się złodziejów, zresztą, mając kieszenie puste po doznanem niepowodzeniu w grze, ani mu do głowy nie przyszła myśl jakiego niebezpieczeństwa.

I popełnił błąd. Na rogu ulicy Aubera znienacka napadło na niego czterech drabów i zadawszy mu pięściami kilka uderzeń w głowę, zaczęło do bierać się do jego kieszeni.

Zaskoczony niespodziewanie, zaczął krzyczeć:

— Na pomoc! Złodzieje! Na pomoc!

— Trzymaj się dobrze! .. Jestem!... — odpowiedział jakiś człowiek piąty, który stanąwszy obok hrabiego, wycelował ku napadającym rewolwer i krzyknął: — Łotry! łeb roztrzaskam każdemu!

Rabusie, spostrzegłszy wymierzoną lufę stalową, rozbiegli się pośpiesznie w ulice sąsiednie.

— Dziękuję panu — rzekł hrabia do obrońcy, którego z powodu spływającej mu na oczy krwi nie poznał w pierwszej chwili. — Komuż mam zawdzięczać ocalenie?... Ach, to ty, Pawle!

— Ojciec mój! Więc ja ojca uratowałem! .. Ależ to szczęście podwójne!...

— Nawet w takiej chwili nie powinieneś nazywać mię ojcem... Ale cóż ty robiłeś tutaj tak późno?

— Czy pan hrabia nie uważa, że mógłbym zwrócić do niego to samo pytanie?

— Odpowiedziałbym ci, że zostałem napadnięty i ogłuszony przez rabusiów.

— A ja odrzekłbym panu hrabiemu, że w sam czas znalazłem się z pomocą i uwolniłem go z rąk bandytów.

Rozmowa ta zakończyła się wetknięciem w dłoń Ranoir'a kilku zapomnianych w kieszeni hrabiego luidorów.

Ten ostatni zachowywał zawsze wdzięczność dla Pawła i nie zapomniał o tej przygodzie, która zdarzyła się na pięć lat przed jego śmiercią.

A jednak niejednokrotnie zapytywał siebie, czy Paweł nie miał bliższych stosunków z owymi rabusiami i czy nie poznał go, zanim nadbiegł z pomocą.

Mniejsza o to! w każdym razie uwolnił go z ich rąk.

Gdy Paweł wszedł do pokoju paralityka i spostrzegł bladą, bez wyrazu, martwą twarz jego, sądził, że hrabia nie żyje.

— Czy z tym panem chciałeś się widzieć, ojcze chrzestny? — zapytała Cecylja.

— Tak — odrzekł, przymykając powiekę.

— Czy mam wyjść i zostawić was samych?

— Nie.

— A ojciec mój ma również pozostać?

— Nie.

Stojący w głębi pokoju Jakób Hauteclair cofnął się do drzwi, lecz przed wyjściem rzekł do Cecylji:

— Będę czekał w salonie, na dole, gdyż mam odprowadzić p. Ranoir'a.

Gdyby przemysłowiec zamiast iść do salonu parterowego, udał się był do saloniku, położonego obok pokoju hrabiego i łączącego się z nim drzwiami, zakrytemi ze stron obu staremi gobelinami, spostrzegłby, że draperja ta poruszała się, jak gdyby ktoś był za nią ukryty.

Rzeczywiście, hrabina, pragnąc słyszeć rozmowę z Pawłem, wśliznęła się pomiędzy dwie draperje, uchyliwszy przedtem drzwi nieznacznie. Tym sposobem ani jedno słowo, nawet półgłosem wymówione, nie mogło ujść jej ucha.

Po wyjściu p. Hauteclair Ranoir, powiadomiony o sposobie rozmawiania z chorym, przemówił do niego:

— Czy pan hrabia ma mi co oświadczyć?

— Tak — odrzekło oko paralityka i zwróciło się na Cecylję.

— Niech pan pozwoli mi przedewszystkiem wyrazić głęboki smutek z powodu choroby pańskiej. Ale pan hrabia jest jeszcze w sile wieku..

Oko chorego przymknęło się. Cecylja zrozumiała z tego znaku, że niewłaściwe ubolewania Ranoir'a nie podobały się choremu.

— Pan hrabia przywykł do mnie i ja tylko powinnam z nim rozmawiać i tłómaczyć jego myśli. Zresztą jest dzisiaj więcej osłabionym, należy więc go oszczędzać. Niech pan pozwoli mnie kierować rozmową.

— Jak pani sobie życzy — odrzekł Ranoir, pochylając głowę.

— Kochany ojcze chrzestny — rozpoczęła—czy mamy szukać imienia własnego? Nie... a więc nazwy rzeczy, dobrze, i nawet zdania. Rozumiem i zaczynam: A, B, C... T.

(c. d. n.)

Czcij ojca twego i matkę twoją!

Za podniesienie ręki na rodziców — śmierć!

Sądy nasze stale mają do czynienia ze zwyrodniałymi zbrodniarzami, którzy ośmielają się podnieść rękę na ojca lub matkę.

Niestety, kary stosowane za tego rodzaju zbrodnie są zbyt łagodne, a w dodatku prawie zawsze zawieszane, co oczywiście nie odstrasza łotrów od znęcania się nad starymi, zniedołężniałymi rodzicami.

Toteż jednego z takich łotrów słusznie spotkała dorażna kara, wymierzona jednak nie przez sprawiedliwość ludzką.

W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2 ej, 23 letni Stanisław Pieczyrak, zam. przy ul. Starej Nr. 9 w Sosnowcu, powróciwszy do domu w stanie pijanym, zaczął się znęcać nad rodzicami, którzy mu zwrócili uwagę, że pić tyle nie powinien.

Po wybiciu rodziców i obrzuceniu ich stekiem plugawych wyrazów, pijany łotr zaczął demolować mieszkanie. Tłukąc lustro uderzeniem ręki, pijak przeciął sobie tętnicę.

Rodzice nie pomni uraz zawezwali lekarza, który krew zatamował i w stanie beznadziejnym odwiózł Pieczyraka do szpitala kasy chorych w Pogoni.

Na marginesie.

Rada w. p.

Obok rady wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego w najbliższym czasie powstanie zapewne „rada wychowania policyjnego".

Zadaniem tej nowej instytucji jest przeszkolenie policyjne całej męskiej ludności stanu wolnego, o „nieskazitelnej przeszłości kryminalnej", zdrowo i silnie zbudowanej, wzrostu 168 ctm., z wyrobionem pismem i biegłą znajomością czytania i 4 działań arytmetycznych.

Przeszkolenie odbywa się w ten sposób, że redukuje się po-(s)terunkowych, już doskonale obznajmionych ze służbą, a przyjmuje się wciąż nowych z przeszłością kryminalną, ale nieskazitelną.

Przeszkolenie to ma i tę dobrą stronę, że pozwala utrzymywać szkoły policyjne w takiej ilości, w jakiej nikomu nie są potrzebne.

Przeszkolenie odbywa się przeważnie w woj. kieleckiem, którego komenda policji ogłasza o wakowaniu 300 posad posterunkowych. Posady te będą do objęcia już w jesieni r.b.

Ciekawi jesteśmy czy o tem „przeszkalaniu policyjnem" w woj. kieleckiem wiedzą władze centralne?

Ze ta instytucja jest potrzebna i pożyteczna — o tem wiedzą wszyscy. Już nawet kilku przeszkolonych skorzystało z nauki strzelania i po zredukowaniu, palnęło sobie w łeb tak celnie, jak żaden nieprzeszkolony nie potrafiłby tego zrobić.

Kronika.

KALENDARZYK.

Sierpnia 2 Wtorek	N.M.P. Anielskiej św. Szczepana
	Wschód słońca 3.58.
	Zachód „ 7.26.

RADJO.

Wtorek — 2 sierpnia.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A.T. nad program.
15.00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20 Przerwa.
16.35 Odczyt pod tyt. „Astronomja w starożytności".
17.00 Nad program i komunikaty.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.35 Komunikat „P. A. T."
18.50 Odczyt p. t. „Adam Asnyk w 30 tą rocznicę zgonu"
19,15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt p. t. „Jeziora Węgierskie.
20.00 Komunikat rolniczy.
20.15 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny.
22.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji i komunikaty „P. A. T", nad program.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Nad program.
19.00 Odczyt pod tyt. „Z Krakowa do Roguzy"
19.30 Odczyt p. t. „Rewja sylwetek krakowskich. Cz. II"
20.00 Komunikaty.
od 20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

14.00 Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej
17.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19.00 Nad program.
19.10 Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata
19.15 Komunikaty gospodarcze.
19.55 Odczyt pt. „Nauka historyczna polska w pierwszej ćwierci XX w."
20.30 Wieczór serenad.
22.00 Sygnał czasu. Komunikaty L. O. P. P.
22.20 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

Ogólna.

(o) **Zapomogi dla rezerwistów.** Wysokość zasiłków dla rezerwistów ma być ustalona jak następuje: osoby samotne, pochodzące z miejscowości wiejskich; osad i miast do 5.000 mieszkańców otrzymają po 60 gr. dziennie. O ile rezerwista utrzymuje jedną osobę prócz siebie, otrzyma 70 gr., o ile 2 lub więcej osób otrzyma 80 gr. dziennie.

W osadach i miastach od 5.000 do 25.000 mieszkańców pierwsza kategorja osób otrzymuje 70 gr., druga 80 gr. i trzecia 90 groszy.

W miastach powyżej 25.000 mieszkańców pierwsza kategorja otrzyma 90 groszy, druga zł. 1 gr. 20, trzecia zł. 1 gr. 50 dziennie.

(o) **Ostateczne przesunięcie terminu powołania dla poborowych z cenzusem.** Władze wojskowe uwzględniając specjalne warunki, postanowiło w stosunku do poborowych, uprawnionych do 18 miesięcznej służby, a czasowo korzystających z ulg, — po raz ostatni przesunąć termin poboru z dnia 1 październikа 1927 r. na 1 lipca 1928 r.

W pierwszym terminie t. zn. 1 października 1927 r. powołani mogą być tylko ci poborowi którzy ukończyli studja na jednej z wyższych uczelni w kraju oraz sami zgłoszą podanie o powołanie ich do czynnej służby w wojsku.

(o) **Podpisanie konwencji węglowej.** W sobotę podpisano w Katowicach przedłużenie ogólno-polskiej konwencji węglowej na 3 lata i 2 miesiące. Konwencję podpisały prawie wszystkie kopalnie węgla w Polsce. Po podpisaniu zawiadomiono telefonicznie o tem p ministra.

Do tej kowencji wchodzą: konwencja górnośląska, dąbrowska i krakowska.

Z Sosnowca.

Strajk robotników kolejowych.

Wczoraj o godzinie 9 rano wybuchł strajk robotników drogowych, zatrudnionych na kolejowym odcinku drogowym Sosnowiec Warsz. Zastrajkowało 340 robotników. W dwie godziny później do strajku przyłączyli się również robotnicy wydziału budowlanego w liczbie 60 osób. Robotnicy żądają 25 proc. podwyżki dotychczasowych zarobków, przyznania im płatnych urlopów i ubezpieczeń. Strajkujący robotnicy zwołali zebranie i wybrali delegację, która udała się do zarządu drogowego w Ząbkowicach dla przedstawienia żądań.

(s) **Obniżyć cenę chleba!** Jak widać z otrzymanych przez nas depesz, cena żyta spadła w Poznaniu z 53 zł na 37 zł. Może komisja cennikowa pomyśli o obniżeniu ceny mąki, chleba w tym samym stosunku.

(s) **Jak płacić składki ubezpieczeniowe?** Dyrekcja funduszu bezrobocia rozesłała do wszystkich oddziałów okólnik mocą którego składki ubezpieczeniowe winny być wpłacane po 20 dniach, licząc od dnia uskutecznienia przez dane przedsiębiorstwo wypłaty.

(s) **Senatorjum w Rabsztynie.** W związku z postanowioną budową w Rabsztynie, ptu. Olkuskiego senatorjum dla 300 dzieci gruźliczych, wojewódzki komitet społeczny przystąpił już do prac przygotowawczych w tej mierze.

(s) **Tyfus.** Wydział zdrowia magistratu sosnowieckiego zanotował w ostatniem tygodniu 2 wypadki tyfusu.

(s) **Do Francji.** W tych dniach udaje się do Olkusza przedstawiciel P. U. P. P. z Sosnowca, celem przeprowadzenia na terenie powiatu olkuskiego rekrutacji na roboty do Francji.

(s) **Strajk budowlany.** Strajk robotników budowlanych trwa w dalszym ciągu. Robotnicy budowlani w Czeladzi postanowili przyłączyć się do strajku.

W dniu 3 b. m. odbędzie się w sali związku kolejarzy wiec robotników budowlanych, na którym zostanie omówiona dalsza akcja, prowadzona przez związek o podwyżkę dotychczasowych zarobków.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Mieczysław Wójcik (Wodna 1) zameldował policji, że narzeczona jego, Apolonja Marczyńska, w celu samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Po udzieleniu pomocy lekarskiej desperatkę pozostawiono na kuracji w domu Zyciu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Powodem targnięcia się na życie było nieporozumienie z narzeczonym.

(s) **Podróżnicy.** Policja zatrzymała Tadeusza Nowaka, lat 13 i Bolesława Gałęziowskiego, zamieszkałych na Dębowej Górze, którzy skradli rodzicom 100 złotych i zamierzali udać się w podróż do Warszawy.

(s) **Schwytana.** Po dłuższych poszukiwaniach policji udało się aresztować Marję Czyż, mieszkankę Sosnowca, która dokonała szeregu kradzieży.

(s) **Przywłaszczenie.** W związku z notatką naszą z przed kilku dni pod powyższym tytułem komunikujemy, że cholewki przywłaszczył sobie niejaki Kipszer z Gołonoga, a nie Moryc Garnczarski, który był właśnie właścicielem cholewek.

Z Będzina.

(b) **Zjazd wójtów i pisarzy.** Wczoraj, odbył się w starostwie zjazd wójtów i pisarzy gminnych powiatu będzińskiego pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Bielawki.

Na zjeździe omawiano sprawy gospodarki gminnej.

(b) **Budowa dworca.** Dowiadujemy się, że plany budowy dworca będzińskiego, zostały zatwierdzone przez minist. komunikacji w Warszawie.

Budowa dworca rozpocznie się jeszcze w tym sezonie.

(b) **Katastrofa autobusowa.** Mieszkaniec Będzina z domu nr. 20 przy ulicy Sączewskiego, Izrael Majtek, podczas katastrofy samochodowej na drodze Sławków — Będzin, został ciężko pokaleczony od łamkami szyb.

(b) **Symulacja napadu.** Onegdaj o godz. 11 ej wieczorem Szymon Herszel, zamieszk. przy ulicy Zawodzie 3, zawiadomił komisarjat policji, że kiedy powracał drogą z Czeladzi do Będzina, został napadnięty przez dwuch zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolweru zrabowali mu 50 złotych i zbiegli w kierunku Czeladzi.

Po energicznem przeprowadzeniu śledztwa przez policję 3 go komisarjatu, okazało się, że Szymon Merszel cały napad symulował, za co odpowiadać będzie sądownie.

(b) **Kradzież krowy.** W nocy z 30 na 31 ub. m. nieznani sprawcy za pomocą włamania do obory skradli krowę.

Właściciel krowy, niejaki Konstanty Apostolski, ul. Polna 8 zawiadomił o kradzieży policję, która niezawodnie sprawcę wykryje

Z Dąbrowy.

(d) **Sekretarjat związku legjonistów polskich** w Dąbrowie Górn. (ul. Król. Jadwigi nr. 20) udziela wszelkich informacyj w sprawie uroczystości walnego zjazdu legjonowego w Kaliszu i przyjmuje zapisy legjonistów z całego Zagłębia na zbiorowy wyjazd do Kalisza tylko we wtorek, środę i czwartek bieżącego tygodnia od godz. 17-ej do godziny 19 ej.

(d) **Nieudana wyprawa do Gdyni.** Herszlik Erlich, (syn Sury), zamieszkały przy ulicy Furmańskiej nr. 9 w Będzinie znany policji, jako zawodowy złodziej chciał wyjechać na letnie wywczasy do Gdyni, i w tym celu powziął myśl zdobycia pieniędzy.

Dowiedział się on, że mieszkanka Dąbrowy, zamożna obywatelka z ulicy Zeromskiego, niejaka Małgorzata Pszennia kowa, sprzedała krowę, więc bezwzględnie musi mieć tę upragnione pieniążki. Skorzystawszy z nieobecności właścicielki, Erlich zakradł się do mieszkania Pszenniakowej i rozpoczął w najlepsze gospodarkę

Los jednak zrządził, że nie spodziewanie przyszedł do mieszkania sublokator p. Pszenniakowej, który niepożądanego gościa oddał w ręce policji.

Przy Erlichu znaleziono wytrychy, klucze i dwa łomy. Z polecenia sędziego śledczego niefortunnego Erlicha wysłano na letnie wywczasy tym razem nie do Gdyni, lecz do więzienia będzińskiego.

Krwawa tragedja rodzinna.

Szwagier odciął głowę bratowej i sam się powiesił.

W Łomży rozegrała się onegdaj krwawa tragedja rodzinna.

Przy ulicy Senatorskiej mieszka od 5 lat rodzina Saraczewskich, posiadajacych w Łomży niewielką fabryczkę garnków ceramicznych.

Niedawno brat Saraczewskiego, 27-letni Antoni, bezrobotny wywołał zatarg z bratową, 40-letnią Bsonisławą, która odmawiała mu wszelkich zasiłków pieniężnych i pomocy.

Onegdaj po spożytym obiedzie mąż Saraczewskiej i dwaj jej synowie udali się do pracy, Anteni zaś pozostał w domu w towarzystwie swej bratowej.

Gdy Saraczewski i jego synowie wróeili do domu, oczom ich przedstawił się okropny widok.

W chlewie, na haku wbitym do sufitu, wisiał przywiązany ręcznikiem zsiniały trup Antoniego.

W piwnicy, pod balją znaleźli w kałuży krwi zwłoki zamordowanej Bronisławy Saraczewskiej z obciętą głową.

Na widok zamordowanej w bestjalski sposób matki, obaj synowie wpadli w obłęd, ojciec zaś ich dostał ataku sercowego.

Sledztwo ustaliło tylko, że Antoni Saraczewski rzucił się z nożem kuchennym w ręku na bratową i w okrutny sposób odciął jej głowę.

Po dokonaniu morderstwa zbrodniarz wyciągnął trupa kobiety z mieszkania i zawlókł do piwnicy, gdzie ukrył zwłoki pod balją.

Następnie sam się powiesił.

Antoni Saraczewski — jak się ostatecznie okazało — kochał się w pewnej dziewcz... nie i zażądał od bra... wej, b... ta dała mu pieniędzy n... kosz... ty ślubu, a gdy spotkał ... z odmowną odpowiedzią, doko... nał strasznego mordu.

Sekret wiecznej młodości i piękności.

Miss Fanny Ward, amerykańka aktorka, licząca 60 lat, wyglądająca na 25 i utrzymująca, że czuje nie więcej niż 20, wygłosiła w londyńskiem Coliseum odczyt na temat, w jaki sposób kobieta może mieć „3 razy po 20 lat", a wyglądać i czuć się jak podlotek. Wskazane przez nią przepisy utrzymania wiecznego piękna i zdrowia, są następujące: 1) pić dużo zimnej wody, 2) używać płynnego golderemu, zamiast mydła do mycia twarzy, 3) codziennie z rana wycierać twarz i szyję kawałkiem lodu, 4) nie jadać białego pieczywa, 5) używać bardzo mało masła i cukru, 6) jadać jaknajwięcej mięsa, 7) spać, leżąc na prawym boku, 8) a nadewszystko utrzymać dobry humor, gdyż zainteresowanie życiem jest dominującą nutą melodji młodości. — Czy trzeba dodawać, że gmach Coliseum był przepełniony słuchaczkami, żądnemi usłyszenia z ust fenomenalnej młodziutkiej staruszki, czemu zawdzięcza zachowanie w tak późnym wieku dziewiczej urody?

HUMORYSTYKA.

Też zajęcie.

— Panno Zuziu! Czy u was w biurze jest dużo roboty?

— Prawie nic, ale ja jedna mam cały czas biurowy zajęty.

— A czem?

— Siadywaniem u szefa na kolanach.

W szkole.

Nauczyciel. — Każde ciało fizyczne zajmuje jakieś miejsce.

Mały Ferdek (przerywając). Zawracanie głowy! Mój ojciec jest też przecież ciało fizyczne, a po ostatniej redukcji chodzi od roku bez miejsca.

O tak.

— Nieprawda, panie hrabio, że moja Ziuta zupełnie podobna do Rafaelowskiego aniołka?

— O tak. On wymalowany i córeczka pani też wymalowana.

Z rozmówek małżeńskich.

— Och, co ze mnie za idjota, Powinienem był się powiesić, zanim się ożeniłem z tobą.

— I to się martwi? Pożyj ze mną jeszcze roczek, a daję ci słowo, że się powiesisz.

To ci sztuka.

— W takim Paryżu każdy koń dorożkarski umie po francusku.

— To ci sztuka. Ja ci pokaże w Warszawie osłów na wysokich urzędach, którzy umieją po francusku, po włosku, po angielsku i po niemiecku.

„Mucha".

Ten się boi

Lekarz: — Proszę, teraz niech pan odetchnie swobodnie.

Pacjent: — Kiedy jeszcze nie mogę.

Lekarz: — Dlaczego? —

Pacjent: — Bo moja żona dopiero jutro wyjeżdża na miesiąc do swoich rodziców.

Idylla. —

— Pamiętaj, nie mów nikomu, że jesteśmy po słowie.

— Rozumie się, że nie powiem Ale może jednak powiedzieć Ludwice...

— Po co? Jakta jemnica, to tajemnica...

— Tak, ale ona powiedziała, że nie znajdzie się taki idjota. żeby się chciał ze mną ożenić.

Giełda.

Warszawa, 1 8

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.44
Paryż 35.12½—35.07½
Wiedeń 125.95
Praga 26.51
Włochy 48.70
Szwajcarja 172.32½
Dol. War. pryw. ob. 8.91½

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje.

Warszawa, 1.8.

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 6,70
Bank Polski 139.25 — 139,50
Siła i światło 74,00
Częstocice 3,10
Cukier 4.85 — 4,90 — 4,85
Wysoka 116,00—115,00
Węgiel 91,25 — 91.50 — 91,00
Nobel 48,50 — 49.00 — 49.75
Lilpop 29,00 — 29,20
Modrzejów 9,10 — 9,00 — 9,15
Ostrowieckie 80,00 — 82,00
Rudzki 2,35 — 2,37 — 2 33
Starachowice 57,00—57,75
Ursus 16,25
Zawiercie 33,25 — 33,00
Zyrardów 17,00
Borkowski 3,15

Tendencja niejednolita.

Giełda zbożowa.

Poznań 1.8

Żyto nowe 37.00—38.00
Pszenica 51.50—54.50
Jęczmień zwykły 46.00 — 48.00
Jęczmień zimowy 33.00—34.50
Owies 40.25—41.25
Ospa pszenna 26.00
Ospa żytnia 28.00 — 29.00
M. pszenna 65 proc. 79.00 82.00
Rzepak 56.00 — 58.00

Usposobienie: spokojne.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Bufetowa rutynowana potrzebna zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, administracja „Expresu Zagłębia".

Różne.

Bogacki Lucjan zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kielce, świadectwo rzeźnicze, fotografje i inne papiery. Zwrócić do Administracji.

Bień Lucjan zagubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowce.

Arja Rapport rocznik 1905 zagubił kartę nadkontygentową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Unieważniam zgubioną książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz książeczkę Kasy Chorych № 21.947 na imię Władysława Wruka, Rokitno Szlacheckie.

Zaginęła książeczka kasy chorych wydana w Sosnowcu Andrzeja Sroki.

Zaginęła książeczka kasy chorych wydana w Sosnowcu Bolesława Fornalczyka.

Zaginęła książeczka Kasy Chorych na nazwisko Kazimierza Sobańskiego.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3 . Maja